

Ogrodowe (r)ewolucje

Data publikacji: 27.04.2012 9:00

Jak się okazuje, od pomysłu daleko do realizacji. Nie będzie żadnych zmian w ustawieniu ogródków letnich, które rozstawiły się na cieszyńskim rynku. Choć rozmawiano już o tym w ubiegłym roku, w tym sezonie nic się nie zmieni.

□

W tym roku zostaje wszystko tak jak było. Rewolucji robić nie będę – mówi burmistrz Cieszyna Mieczysław Szczurek. Przypomnijmy, w ubiegłym roku w cieszyńskim ratuszu rozmawiano o przeniesieniu letnich ogródków bliżej rynku. Dlaczego? W zamierzeniach miejskich władz było odsłonięcie zabytkowych arkad, pod którymi częściowo w tej chwili znajdują się miejsca do handlu. I właśnie to, że były przypadki, zachodzenia ogródków pod lauby, określono dokładnie krańcowe miejsca ustawienia miejsc do handlowania.

W chwili obecnej jedyna zmiana to uporządkowanie powierzchni zajmowanych przez ogrodzenia i precyzyjne ich umiejscowienie. **Miejski Zarząd Dróg już wymalował linie, w których mają mieścić się ogródki** – dodaje Szczurek.

Jak dodaje Szczurek, miasto jest odpowiedzialne za pas drogowy i właśnie na tym pasie wykupione są miejsca przeznaczone dla handlu. **Wszyscy handlujący zostali poinformowani, że mają się tego pasa trzymać. Jeżeli ktoś wejdzie na teren prywatny, a takim są miejsca pod podcieniami, właściciel może interweniować na policji** – uważa Szczurek.

Mówiąc o odsunięciu ogródków, burmistrz sugeruje, że tym samym lepiej zaprezentowane zostaną arkady. Problemem jest jednak to, że same podcienia, nawet jeśli by zlikwidować miejsca do handlu, prezentują się nieciekawie. Dlaczego? Zawieszane bannery, reklamy, baloniki, standy – skutecznie psują walory zabytkowego miejsca. **Też byłbym bardzo zadowolony, gdyby to było bardziej ucywilizowane. Niestety to teren prywatny** – rozkłada ręce burmistrz Szczurek.

Jan Bacza